Nakład 30.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 254. Sosnowiec, niedziela 29 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-93, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Bestjalskie rzezie w Chinach.

500 Tybetanek padło pod nożami.

SZANGHAJ, 28. 9. Dopiero teraz nadchodzą spóźnione wiadomości o wypadkach, jakie rozgrywały się w prowincjach centralnych Chin Kwansu w maju i sierpniu r. b.

Doniesienia te mówią o strasznych, krwawych masakrach, które pociągnęły za sobą tysiące ofiar w ludziach.

W połowie maja mahometańscy mieszkańcy tej prowincji podnieśli bunt przeciwko gubernatorowi, opanowali miasto Tao Czau i wymordowali w jednym tylko dniu około 700 chińczyków, poczem rozpoczęli krwawy marsz przez całą prowincję, znacząc swój ślad nowemi zbrodniami i zniszczeniem.

Przybyły do Tao Czau silny oddział wojsk chińskich rozpoczął w lipcu odwet. Rzezie mahometan były na porządku dziennym. W okolicy Tao Czau wyrżnięto 3000 muzułman.

Pod naciskiem wojsk chińskich mahometanie poczęli uciekać przez Hlatzang w stronę Tybetu.

Na granicy nastąpiło starcie między kobietami muzułmańskiemi i tybetkami. W starciu tem, jak donoszą z Uknor około 500 tybetanek padło pod nożami rozwścieczonych kobiet muzułmańskich.

Mimo to zdołano uciekinierów odeprzeć od granic Tybetu, a ci myśląc, że w kraju nastąpił już spokój, powrócili do Tao-Czau, które nadal znajdowało się w rękach wojsk chińskich.

Rozpoczęła się nowa masakra. Żołnierze chińscy wymordowali wszystkich mężczyzn muzułmańskich w wieku od 15 do 50 lat pod bramami miasta.

Na miejscu kaźni naliczono po zakończeniu egzekucji 2996 trupów.

KANDYDACI NA WOJEWODĘ POZNAŃSKIEGO.

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) Jak słychać, kandydatura wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza, który wysuwany był na stanowisko wojewody poznańskiego, nie jest już obecnie aktualna.

Wśród wymienianych kandydatów poza hr. Łąckim z Poznania i byłym ministrem b. dzielnicy pruskiej p. Trzcińskim mówi się w kołach miarodajnych poważnie o kandydaturze posła klubu BBWR byłego ministra pełnomocnego dr. Józefa Targowskiego. Poseł Targowski odbyć miał już w tej sprawie konferencję z wysokimi czynnikami politycznymi.

Sowiety gotują Anglji nowy podstęp

BERLIN, 28. 9. Z Londynu donoszą, że w rokowaniach angielsko-sowieckich osiągnięto prowizoryczne porozumienie.

Anglja poszła na pewne ustępstwa, godząc się na podjęcie rzeczowych rokowań dopiero po uprzedniem podjęciu pełnych stosunków dyplomatycznych i po akredytowaniu ambasadorów w Londynie i Moskwie.

Komunikat oficjalny oznajmia, że lista porozumienia zawiera punkty, które załatwione będą w rokowaniach po podjęciu stosunków dyplomatycznych.

Ten wynik rokowań oznacza, że Henderson będzie musiał ułagodzić angielską opinję publiczną, która obawia się, że Sowiety będą mogły pewnego dnia otworzyć swoją ambasadę w Londynie, następnie zaś w nieskończoność przeciągać rokowania w kwestjach spornych.

Istnieje obawa, że porozumienie to wywoła silne tarcia wewnętrzno polityczne w Anglji.

19 państwowa loterja klasowa.

19-ty dzień ciągnienia.

WARSZAWA, 29. 9.

50.000 zł. wygrał nr.: 183148.

Po 10.000 zł. wygrały n-ry: 46185 66064 74948 95975 169399.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 18651 76280 161776 176551.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 83386 125246 136729 152450 152432 154731 157331.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 1718 78571 101481 122304 160669 172355

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 6298 19602 23677 30706 50653 57500 60720 105428 114038 114524 116002 121555 122149 138449 141696 151559 163265 179735.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 341 16158 16634 19160 19307 30204 47081 51536 54040 56519 58101 60065 64010 88272 88377 91447 93323 101988 110649 113200 126233 126550 128977 141527 145082 146448 149031 160293 162513 182039.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 2191 5529 6660 7401 8166 8292 8294 9023 9684 11345 11637 14836 14867 15086 17364 17836 21097 22403 23486 23604 24783 26014 27307 27601 30393 30610 36001 36828 37111 38391 39339 44977 45635 46741 47605 48399 50139 50308 51160 51400 51512 52679 54294 54755 55964 57565 58701 58958 59055 59069 60747 61540 62736 63125 63998 64310 67946 68067 68856 69633 69734 72076 72167 72766 76935 77501 79806 80521 83549 84488 85046 88540 88627 89756 92726 93127 94840 97942 98901 99259 100050 100133 100838 101276 103800 104666 106243 106640 107975 108362 108481 108747 108850 108952 110087 110479 112104 112916 113548 115839 118387 119158 122169 122362 122412 122781 123953 124452 125792 126786 126817 127472 127902 128475 128875 129247 130065 131391 133078 133094 133647 134290 134839 135798 136724 138717 139795 140614 142250 142665 143072

143806 145556 145980 147758 150276 150393 152412 153217 154698 154768 156489 156540 156975 158017 159100 160794 161483 163177 163472 166517 167023 168819 169015 172165 173992 175053 175679 175710 177516 177876 177898 180607 182063 182274 182906 183394 184626.

Groźny antagonizm
między żydami i arabami.

LONDYN, 28. 9. Według doniesień z Jerozolimy bojkot arabski przybiera szczególnie w samej Jerozolimie i Jaffie ostre formy.

Gubernator Jerozolimy wezwał kupców arabskich i żydowskich oraz przedstawicieli banków obu narodowości, by wypowiedzieli się co do załagodzenia bojkotu.

Kupcy żydowscy przyjęli przychylnie propozycje gubernatora, Arabowie natomiast nie udzielili żadnej odpowiedzi.

Naogół stwierdzić należy, że antagonizm między ludnością arabską i żydowską zamiast się zmniejszać, stale się wzmaga tak, że o wycofaniu wojsk angielskich narazie niema mowy.

Krwawe starcia w Palestynie narazie nie ustają. We środę znaleziono jednego żyda zamordowanego, jednego araba zaś ciężko rannego.

Organizacje i firmy sowieckie mogą czynić zakupy na własną rękę.

CHARKOW, 28. 9. W polityce handlowej Sowietów nastąpił dalszy etap, potwierdzający dobitnie raz jeszcze, że teoretyczne »mądrości« komunistyczne nie mogą się ostać twardym i niewzruszonym prawom życia praktycznego.

Ukraiński urząd dla handlu wewnętrznego — Gostorg — podał do wiadomości organizacjom handlowym, mającym do czynienia z towarami importowanemi, że w polityce handlowej rządu sowietów nastąpiła zasadnicza zmiana: poszczególne prywatne organizacje handlowe w Sowietach będą mogły czynić zakupy zagranicą na własną rękę, bezpośrednio przez swych agentów.

Dotychczas wielkie tranzakcje handlowe załatwiały Sowiety za pośrednictwem rządowych biur centrali, urzędujących w poszczególnych państwach.

Jednocześnie rząd sowiecki zezwolił organizacjom i firmom na urządzanie wystaw towarów zagranicznych w celu zapoznania z niemi szerokich rzesz kupujących i przez to, łatwiejszej sprzedaży.

Krwawe manifestacje hitlerowców

BERLIN, 28. 9. W pałacu sportowym odbył się wczoraj wiec hitlerowców przeciwko planowi Younga.

Po wiecu uczestnicy utworzyli pochód przez ulice miasta, przyczem w kilku punktach doszło do krwawych starć między hackenkreuzlerami a komunistami.

Na moście poczdamskim demonstranci przerwali kordon policyjny. W Moabicie podczas walki z komunistami padły strzały rewolwerowe. Jeden z hitlerowców został ranny w czoło.

Policja aresztowała 10 demonstrantów.

ZAMKNIĘCIE P. W. K.

WARSZAWA; 29. 9. (wł.) Jutro wieczorem wyjeżdża premjer Świtalski w towarzystwie ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, Staniewicza, Küna oraz szefa gabinetu p. Paciorkowskiego i szefa wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówki do Poznania, gdzie wygłosi przemówienie i dokona zamknięcia powszechnej wystawy krajowej.

Rozmowy polityczne dziennikarzy niemieckich w Warszawie.

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) Bawiący od dwuch dni wybitni dziennikarze polityczni i ekonomiści prasy berlińskiej poświęcili dzisiejsze przedpołudnie na odbycie szeregu rozmów politycznych z czołowemi osobistościami świata politycznego stolicy. Dziennikarze rozdzieleni na grupy zależne od zainteresowania osobistego byli przyjęci i odbyli rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, marszakiem sejmu p. Daszyńskim, penomocnikiem Polski do rokowań handlowych z Niemcami b. ministrem Twardowskim oraz z prezesem klubu P. P. S., frakcja rewol., prezesem rady miejskiej p. Jaworowskim.

Wieczorem odbędzie się u posła niemieckiego w Warszawie, p. Rauschera, obiad, poczem nastąpi raut w salonach poselstwa.

Zjazd związku izb przemysłowo - handlowych.

WARSZAWA, 28. 9 (wł.) Na dzień 7 — 8 października zapowiedziany jest zjazd związku izb przemysłowo - handlowych, na którym minister Kwiatkowski wygłosi programowe przemówienie.

Tematem obrad będzie sprawa powołania do życia naczelnej izby gospodarczej, usprawnienia bilansu handlowego i sprawa ruchu budowlanego na rok 1930/31.

Handlarze żywym towarem na granicy niemieckiej.

Policja niemiecka w Bytomiu zatrzymała na rynku dwie dziewczyny, polki, pochodzące z Kongresówki, które w żaden sposób nie umiały wytłumaczyć, co robią na terytorjum niemieckim, i w jaki sposób przedostały się do Niemiec.

Gdy sprowadzono je do urzędu policyjnego, obydwie przez tłumacza powiedziały, że przewiezione zostały przez jakiegoś osobnika z Katowic koło Orzechowa i nocą przekroczyły granicę Obecnie zaś przewodnik udał się do jakiegoś urzędu, skąd ma przynieść zezwolenie na dalszą jazdę.

Zainteresowana tym wypadkiem policja, przetrząsnęła całą okolicę i w miejscowości Bobre odnalazła jakiegoś człowieka, który wynajmował taksówkę, aby przewieźć dziewczyny do Wrocławia. Dalsze dochodzenia policyjne wykazują niezbicie że ma się tu do czynienia z handlarzem żywym towarem, który chciał dziewczyny umieścić w domu publicznym w Wrocławiu.

Radykalny środek na ból zęba.
Zdenerwowany jegomość strzelił sobie w usta.

MADRYT, 28 września.

W radykalny sposób pozbył się bólu zęba pewien robotnik hiszpański w Astillero w prowincji Santander. Ponieważ nie pomagały mu żadne środki, zdenerwowany i zrozpaczony chwycił browning, przyłożył lufę do zęba i strzelił. Kula usunęła wprawdzie ząb, ale przeszła przez szczękę, którą zupełnie strzaskała. Oryginalny ten sposób pozbycia się bólu zęba rozszedł się głośnem echem w prasie hiszpańskiej.

Fabrykant łódzki zapragnął małpy

Do zarządu ogrodu zoologicznego w Warszawie zgłosił się właściciel wielkej fabryki łódzkiej p R., aby mu sprzedano małpę (samca). P. R. postanowił się odmłodzić i chce być pierwszym w Polsce, który podda się operacji systemem Woronowa. Prośbie tej odmówiono, albowiem ogród zoologiczny nie jest dostawcą hormonów. Wobec tego p. R. wraz z kilku innymi osobami, które również chciałyby przeżyć drugą wiosnę, sprowadza z Hamburga odpowiedni egzemplarz. Jak wiadomo, z jednej małpy może być kilku ludzi odmłodzonych.

Zemsta murarzy warszawskich
za gorzki zawód z „glajchowem".

Gdy przy budowie domu, ostatnia warstwa cegieł znajdzie się na miejscu, gdy młoty i kielnie wywiążą się z zadania, murarze umieszczają na wiązaniach dachu wysoką

tykę z wieńcem.

Jest to znak, że praca skończona, że czas pomyśleć o nagrodzie. I nie było wypadku, by kamienicznik zapomniał o staropolskiej tradycji. Funda, zwana w potocznem narzeczu

„glajchowem",

bywa mniej lub więcej obfita, nigdy jednak nie brak zakąsek, wódki i piwka

O pięknym obyczaju zapomniał, czy też nie chciał pamiętać, pan Wolf Kupferling, któremu świeżo wykończono nadbudówkę 4 piętra w Warszawie przy ulicy Pawiej nr. 46. Murarze wywiesili wieniec i

z ufnością rozprawiali

o mającej odbyć się uczcie.

Tymczasem kamienicznik zaciął się i ani myśli. Zdenerwowana brać murarska śle delegację.

— Panie Kupferling — powiada ją posłowie — nadbudówka pięknie zrobiona, wieniec powiewa na dachu, czas

pomyśleć o glajchowem.

— Jakie glajchowe? Co za glajchowe ? — woła właściciel domu — ja nie wiem co to jest! Ja pierwszy raz słyszę!

— Chodź pan z nami to panu pokażemy. O, widzisz pan?

— No, widzę patyk a na nim coś wisi.

To wieniec.

— Może być i wieniec. Mnie to nic nie obchodzi.

Delegaci wrócili z niczem. Skąpy kamienicznik nie dał na fundę ani grosza.

Można sobie wyobrazić jaka żałość ogarnęła murarzy. Całe lato walić człowieku młotkiem, nakładaj wapno kielnią, a tu ci nawet nie podziękują jak się patrzy.

Po naradzie, jeden z czeladników

wybrał się w odwiedziny

do służącej Wolfa Kupferlinga. Pożyczył od niej, pod słowem honoru pryncypałowskie spodnie, starą jesionkę, kamasze i czapkę. Przy pomocy słomy, patyków i gipsu zrobiono manekin i zawieszono w nocy ze środy na czwartek zamiast wieńca na dachu.

Wczoraj wczesnym rankiem, przed domem nr. 46 na ulicy Pawiej utworzyło się zbiegowisko.

— Mój Boże — powiadają kobiety —a cóż to za kupiec

powiesił się na drągu?

— I poco nieborak właził tak wysoko? — dziwują się inne.

Stojący w tłumie murarze pośpieszyli z wyjaśnieniami.

— To, proszę państwa, powiesił się Wolf Kupferling, właściciel tej posesji.

—Bez cóż to? — pytają przechodnie.

— **Zbankrutował, plajta,** źle poszło z interesami....

W mgnieniu oka rozeszła się po dzielnicy wieść o samobójstwie. Pani Kupferlingowa zaczęła przyjmować gości z kondolencjami.

—Co jest — krzyczał — mój mąż leży jeszcze w łóżku! Kto mówi, że on się

potrzebował powiesić,

kto? Powieś się pan sam i wont z mojego domu!

Awantury trwały przeszło godzinę. Ostatecznie, pewien policjant akrobata wdrapał się na belkę i, ku radości gapiów, spuścił manekin na parter.

Co do służącej, to i tak była na odchodnem.

Gen Szeptycki miał pecha.

Kilka dni temu pisaliśmy o wypadku autobusu p. Güntera, spowodowanym najechaniem auta gen. Szeptyckiego. Kilku pasażerów autobusu odniosło lekkie obrażenia, a jeden poważniejsze, gdyż musiano go odwieźć do szpitala. Autobus uległ dość poważnemu uszkodzeniu

Dowiadujemy się, że w kilka minut później, ten sam szofer p. generała najechał na autobus p. Ciocha pod Ojcowem. Autobus z pasażerami uniknął stoczenia się w głęboki dół na zakręcie tylko dzięki barierze. Skończyło się tylko na strachu i wybiciu szyb w autobusie. Poszkodowany zameldował o wypadku na posterunku w Skale.

Katastrofa kolejowa
pod Katowicami.

Katowice, 29 września.

(K.) W ub. sobotę o godz. 6.15 rano zderzył się pociąg osobowy Nr. 1116, zdążający z Katowic do Zabrza z pociągiem towarowym, idącym z kopalni „Kleofas" w kierunku Katowic.

Skutkiem tego zderzenia **parowóz pociągu osobowego oraz trzy wagony pociągu towarowego uległy znaczniejszemu uszkodzeniu, zaś palacz parowozu osob. doznał obrażeń cielesnych.**

Pozatem wypadku w ludziach nie było.

W ciągu pół godziny uprzątnięto zatarasowany tor i normalny ruch na tym odcinku został przywrócony.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, przeprowadzone przez władze kolejowe, **winę zderzenia ponosi maszynista parowozu osobowego,** przeoczywszy zamknięty semafor ostrzegawczy.

W SĄDZIE.

— Więc pan profesor jest pewny, że oskarżony nie dawał żadnego sygnału zanim pana przejechał?

— Najpewniejszy. Słyszałem tylko, jak wołał: „Na bok, bydlaku jeden!" ale to nie mogło być przecież skierowane do mnie, bo szedłem z żoną.

U kresu wiekopomnego wysiłku odrodzonej Polski.

W chwili zamknięcia Powszechnej wystawy krajowej.

Jeden z największych wysiłków odrodzonej Ojczyzny naszej dobiegł szczęśliwie swego kresu. Już zawierają się podwoje głośnej na cały świat powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, a ze szczytów tysiąca pawilonów znikną przez pięć miesięcy powiewające dumnie sztandary polskie te nieme symbole tryumfu polskiej pracy i umiejętności odrodzonej Polski.

Dziś dopiero zastanowić się można spokojnie nad tem olbrzymiem znaczeniem, które dla państwa i narodu naszego posiada wystawa poznańska.

Zasadniczym jej rezultatem musi być niewątpliwie podniesie nie konsumcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i ujawnienie światu wartości kulturalnych i gospodarczych Polski.

Stwierdzono bowiem niejednokrotnie, iż wszelkie wystawy decydująco wpływały przedewszystkiem na konsumcję wewnętrzną. Jakie to ma znaczenie w Polsce, łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, iż konsumcja ta w różnych częściach kraju jest ogromnie nierówna. Przez wystawę przewinęły się setki tysięcy obywateli polskich z tych stron, gdzie konsumcja przemysłowa jest znikoma.

Jeżeli idzie o eksport, to nigdy jeszcze zagranica nie miała lepszej sposobności poznania tak dokładnie naszych możliwości wywozu, ja na P. W. K. w Poznaniu.

Wystawa poznańska przyczyni się następnie do ulepszenia metod pracy. Rolnik n. p. z kresów wschodnich mógł przekonać się naocznie o owocnych skutkach nawozów sztucznych, zobaczył przytem maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeżeli idzie o przemysł, to wzajemne zaznajomienie się w czasie wystawy napewno wpłynie na wzmocnienie łączności pomiędzy przemysłami wszystkich trzech zaborów, a to przyczyni się i do ulepszenia produkcji.

Propaganda zagraniczna była u nas zawsze zaniedbaną. Dopiero wystawa, a z nią liczne wycieczki zagranicznych kupców, przemysłowców, rolników, a także i polityków, ludzi nauki i dziennikarzy, otworzyła oczy światu na fakt, że Polska jest wielkiem mocarstwem, posiadającem nieprzebrane bogactwa natury, ludność zdolną i chętną do pracy, a przedewszystkiem szerokie możliwości gospodarcze. Wzmoni to zaufanie zagranicy do Polski, a w następstwie ułatwi nam zdobycie kredytów zagranicznych.

Powszechna wystawa krajowa miała też i wielkie znaczenie polityczne, albowiem zaborczym dążeniom niemieckim w kierunku rewizji granic naszych, przeciwstawiliśmy gigantyczny wysiłek w dziedzinie twórczej pracy i utrwalenia fundamentów gospodarczych Polski.

Dla nas w końcu wystawa poznańska będzie nauką na przyszłość, że codzienny i konsekwentny dorobek na wszystkich polach życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego może być najlepszym środkiem umocnienia naszego państwa i narodu.

Tak więc ukończona już powszechna wystawa krajowa będzie niewątpliwie zaczątkiem nowej ery, tym nowym szlakiem, którym ekspansja polska poprzez lądy i morza pójdzie w szeroki świat, przynosząc potęgę i dobrobyt narodowi, a chwałę nieśmiertelną polskiemu imieniu.

L. Ł.

POŻĄDANA REFORMA SĄDU I KARY.

Wymiar sprawiedliwości i więzienia dla nieletnich.

W sądownictwie i więziennictwie polskiem reforma wymiaru sprawiedliwości i kary prawniczej dla nieletnich wkroczyła od niedawna na szeroką drogę decydujących i gruntownych przemian. W praktycznem zastosowaniu tej reformy i w działalności pisarskiej, mającej na celu wykazanie niewłaściwości i niecelowości dotychczasowego systemu sądzenia i karania nieletnich, położyła duże zasługi p. Wanda Grabińska pierwszy w Polsce sędzia - kobieta. P. sędzia Grabińska zajmując stanowisko sędziego dla spraw o przestępstwa nieletnich, nie porzuca swej działalności publicystycznej, oświetlając i poględ biając nadal w szeregu artykułów problemat leczenia choroby społecznej, jaką jest przestępczość małoletnich.

Obowiązujące w Polsce trzy kodeksy karne: rosyjski, niemiecki i ustawa karna austrjacka przewidują względem nieletnich przestępców karę więzienia z zamianą jej w niektórych wypadkach na umieszczenie w zakładzie wychowawczo poprawczym, lecz nigdzie ustawodawstwa zaborców nie stworzyły specjalnych przepisów o utworzeniu w więzieniach odrębnych oddziałów dla nieletnich. Stosowana była jedynie seperacja faktyczna nieletnich w oddzielnych celach od przestępców dorosłych, a i to nie we wszystkich więzieniach. O jakimś systemie pedagogicznym względem młodocianych więźniów nie było wtedy mowy, a jedynie w paru większych domach karnych stworzono etaty dla nauczycieli nieletnich.

Dopiero w styczniu 1926 roku na zasadzie rozporządzenia ministerjum sprawiedliwości powstały pierwsze wzorowe oddziały dla nieletnich w dwuch warszawskich więzieniach: dla dziewcząt w więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej 26 t. zw. „Serbji", — dla chłopców w więzieniu karnem przy ul. Długiej 52 t. zw. „Arsenale".

Kto wyobraża sobie więzienie, jako miejsce ponure i odrażające, ten doznałby miłego rozczarowania przy zwiedzaniu oddziału dla dziewcząt w więzieniu przy ul. Dzielnej. Sypialnie duże, widne i czyste o łóżkach biało lakierowanych; jadalnia, służąca jednocześnie za świetlicę, przestronna i jasna, przybrana kolorowemi wycinankami nie przypomina w niczem atmosfery więziennej. Również i sala szkolna o ławkach z pulpitami, katedra, tablica, ubrana mapami, obrazami i wycinankami robi wrażenie zwykłej, starannie utrzymanej sali szkolnej.

Dziewczęta, w jednakowych sukienkach granatowych i białych fartuchach, w ciągu dnia skupione są przeważnie w pracowni, gdzie uczą się szycia, począwszy od rzeczy najprostszych do robót wykwintnych: haftów, mereżek i t. p. Z tego działu wychodzą prace bardzo piękne, ostatnio demonstrowane na PWK. Rozkład dnia w oddziale jest następujący: Od godz. 6.50 — mycie, ubieranie się, sprzątanie; od godz. 6.50 do godz. 7 modlitwa; od godz. 7 do 7.30 gimnastyka; od godz. 7.30 śniadanie; od godz. 8 do 10.30 nauka; od godz. 10.30 do 12.30 praca; od godz. 12.30 do 13 obiad; od godz. 13 do 14 spacer; od godz. 14 do 17 praca; od godz. 17 do 17.30 spacer; od godz. 17.30 do 18 kolacja, od godz. 18 do 20.30 wolne zajęcia; wreszcie między godz. 20.30 do 21 gimnastyka, modlitwa przygotowanie do snu, my cie. O godz. 21 cisza. Śniadanie nieletnich składa się z białej kawy (przepisowo 1 litr) i 400 gr. chleba. Obiad z dwuch dań stanowi pożywna zupa i codzień z wyjątkiem piątku danie mięsne z jarzynami. Na kolację dzieci dostają również zupę z chlebem. Kąpiel na oddziale dla nieletnich stosowana jest raz tygodniowo. Również raz w tygodniu odbywa się sprzątanie i pranie bielizny, w którem uczestniczą wszystkie dziewczęta.

Personel oddziału dla nieletnich stanowi kierowniczka oddziału z uposażeniem wg. X stopnia służbowego, i 3 dozorczynie, jedna stała i dwie przychodnie. Kierowniczka oddziału prowadzi szkołę dla nieletnich. Przedmioty wykładowe to język polski, historja polska, lekcji religji udziela kapelan więzienny. Lekcji śpiewu nauczyciel. W czasie nauczania dziewczęta dzieli kierowniczka na trzy grupy, zależnie od ich wykształcenia i stopnia rozwoju. Nieletnie uczą się chętnie, przeważnie są zdolne. Personel oddziału łatwo zyskuje ich zaufanie, a nawet przywiązanie sięgające po za mury więzienne. Niestety wykaza ilość tych dziewcząt to recydywistki. Bowiem z powodu braku państwowego zakładu wychowawczo - poprawczego dla dziewcząt, odbywają one tylko w więzieniu krótkoterminowe kary, które nie są ich w stanie, ani poprawić, ani odstraszyć od popełniania ponownego przestępstwa.

Oddział dla chłopców ma gorsze warunki techniczne, mieści się bowiem w gmachu starym z trudem przystosowanym do użytku więzienia. Cele chłopców są ciemne, sala pracy i świetlica o zwykłym więziennym typie. Sala szkolna natomiast bardzo duża i jasna. Bibljoteka obfita. Rozkład dnia i pożywienie analogiczne, jak w oddziale dla dziewcząt. Chłopcy zatrudnieni są przy warsztacie stolarskim, introligatorni i koszykarstwie. Przeważnie krótkoterminowy pobyt chłopców w więzieniu nie sprzyja kształceniu ich w innych gałęziach pracy. Czyni to zakład wychowawczo poprawczy, do którego są odsyłani po przejściowym pobycie w oddziele dla nieletnich w charakterze aresztantów prewencyjnych. Wyroki, skazujące nieletnich na więzienie bez zamiany na zakład wychowawczo - poprawczy, trafiają się bardzo rzadko w myśl najnowszych dążeń polityki kryminalnej, która dąży do całkowitego zniesienia kary więzienia względem młodocianych.

Wanda Grabińska.

Skargi volksbundu do ligi narodów?

„Volksbund" w dalszym ciągu zasypuje radę ligi narodów nieuzasadnionemi, błahemi a często fikcyjnemi skargami, w których przytaczano aż 75 rzekomych aktów polskiego teroru na G. Śląsku.

W memorjale przytoczono ,że polak Ziobło pobił niejakiego Domagałę, znanego złodzieja i karanego są downie. Oto Domagała rozlepiał w nocy niemieckie arkusze przedwyborcze, a Ziobło w przewidywaniu że ma się do czynienia z usiłowaniem kradzieży, chciał Domagałę przytrzymać, skąd wynikła sprzeczka.

W ubiegłym roku interwenjował niemiecki konsul w Katowicach w urzędzie wojewódzkim w sprawie rzekomego pobicia optanta Kostki. W śledztwie okazało się, że Kostka w czasie procesji Bożego Ciała nie zdjął kapelusza, mimo wezwania, wówczas zrzucono mu laską kapelusz z głowy.

Ale już wręcz bezczelną jest sprawa, wniesiona do trybunału rozjemczego w Bytomiu i do komisji mieszanej w Katowicach, Roberta Franzka, który twierdził, że z powodu szykan i napaści musiał uchodzić na Śląsk niemiecki (!!!). Dochodzenie stwierdziło, że był on ścigany przez sąd karny w Królewskiej Hucie z powodu kilku wyroków karnych, a m. in. za stręczenie do nierządu i za tajny dom schadzek. Chcąc uniknąć kary umknął.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 29 Niedziela

Dziś: Michała Archanioła
Jutro: Hieronima Kapł. W.
Wschód słońca: 5.55
Zachód „ 17.22

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 29 września.

10.15. Naboż. z Katowic.
11.45. Wiad. z PWK. w Pozn.
11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj.
15.00. Muzyka płyt gramof.
15.00. Muzyka płyt gramof.
15.50. Kom. przygodne.
16.00. „Tuczniki cieżkie“.
16.20. „Ubezpieczenie społeczne w rolnictwie“.
16.40. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“.
17.00. Koncert.
18.35. „Wrażenia jugosłowiańskie“.
19.00. Rozmaitości.
19.25. „Z przeżyć i dziejów narodu.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Słuchowisko pogodne z Pozn.
20.30. Koncert popularny.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Muzyka tan. z „Oazy“.

KATOWICE.

Niedziela, 29 września.

10.15. Transm. z Katedry św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo na intencję otwarcia Państwowego Konserw. Muzycznego w Katowicach.

Mszę Pontyfikalną celebruje Jego J. E. ks. biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki.

Podczas nabożeństwa profesorowie państwowego konserwatorjum muzycznego wyk. następujące utwory:

1. Szabelski: Preludjum; 2. Bach: Fantazja Gemoll (prof. Szabelski, organy). I. Thome: Andante religioso (prof. Giżejewski, skrzypce). III. Bach: Arioso (prof. J. Drohomirecki, wiolonczela).

Po naboż. transm. Aktu uroczystego poświęcenia i otwarcia Gmachu państwowego konserwatorjum muzycznego. Przemówienia. Następnie koncert pop. z udziałem orkiestry dętej policji państwowej. Kapelmistrz: A. Grodoń.

15.40. Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“.

16.00. Ks. Dr. Bolesław Kosiński: „Teologja a nauki przyrodnicze“ — cz. III-cia.

16.20. Prof. Jan Wałach: „Jak sadzić drzewa owocowe?“

16.40. Transm. z Warsz.

18.35. A. Moszkowski. „Na szachownicy“: Podstawowe wiad. w grze szachowej, oraz aktualja dla zaawansowanych miłośników gry.

19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk.

19.25. Kazimierz Rutkowski, art. malarz: Odczyt z cyklu: „Impresje włoskie“ p. t. „Okolice Neapolu“.

19.56. Transm. z Warsz.

20.30. Transm. koncertu inauguracyjnego z okazji otwarcia państw. konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Program wypełnią prof. państw. konserw. muzyczn..

I. Władysław Żeleński: Temat z warjacjami G-moll na kwartet smyczkowy. J. Getner (1 skrzypce), E. Giżejewski (II skrzypce), M. Szaleski (altówka), J. Drohomirecki (wiolonczela). III. 1. Chopin: Etuda C-moll; 2. Frieman: Menuet E-dur (p. Haniszewska. IVI. Trzy pieśni (p. Drexler - Pasławska). V. 1. Szymanowski: Etuda B-moll; 2. Chopin: Scherzo H-moll (W. Markiewiczówna). VI. Moniuszko: Arja z opery „Straszny Dwór“ (M. Tarnawski). VII. Friemann: „Polska sonata“ na skrzypce i fortepian E-moll op. 15 a) Allegro, b) Scherzo - Presto, c) Andante, d) Presto a lla Mazurka (dyr. Friemann i J. Getner).

22.00. Kom. z Warsz., oraz kom. sportowe i zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim

22.45. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Bohater krwawej areny«

Kino „Momus“ »Miasto cudów Z D. Fairbanksem «

Teatr w Katowicach

Sobota—Król. Huta: „Złota czaszka“
Poniedziałek — Rybnik: „Stary kawaler“.

Sprawa zanieczyszczania wód Czarnej Przemszy.

W poniedziałek, dn. 23 b. m. odbyło się w Będzinie jak już pisaliśmy dochodzenie wodno - prawne w sprawie zanieczyszczania wód Czarnej Przemszy przez zakłady cynkowe p. Sz. Fürstenberga. Na wyznaczony czas przybyli przedstawiciele zakładów przemysłowych, położonych nad Przemszą i czerpiących z niej wodę do kotłów i przedstawili wyniki analiz, dokonanych przez własnych chemików.

Analiza była fatalna dla p. Fürstenberga, który z oburzeniem oświadczył,

że tak się po koleżeńsku nie robi.

Chemicy wykazali bowiem, że p. Fürstenberg albo wypuszcza kwasy w takiej ilości, że te zżerają kotły, jeżeli zaś neutralizuje kwasy, wówczas w wodzie wzrasta szalenie procent wapna, którego osad jest tem trudniejszy, a nawet wręcz niemożliwy do usunięcia, gdyż zawiera ono pewną domieszkę żelaza.

Przedstawiciele rybołóstwa

na poparcie swych skarg i strat nie zjawili się gdyż — jak to zaznaczyliśmy wczoraj — p. Fürstenberg porozumiał się z nimi wcześniej i wytłumaczył im, że bez nich się obejdzie.

Oprócz przedstawicieli przemysłowców brali udział w komisji dwaj rzeczoznawcy ze strony rządu, którzy oświadczyli, że muszą sami dokonać analizy przed wydaniem orzeczenia. A że analizy na poczekaniu zrobić nie można, więc przewodniczący komisji zwrócił się do przedstawicieli przemysłu z propozycją rozejścia się, zaznaczając, że

orzeczenie wydane będzie później.

Na takie dictum nie pozostało im nic innego „jak spełnić propozycję przewodniczącego. Pozostał jednak na miejscu trzon komisji i narady trwały dalej.

Według regulaminu orzeczenie powinno być wydane na miejscu i rzeczoznawcy przemysłu odrazu winni zgłaszać sprzeciwy. Jeżeli zaś ten warunek spełniony nie został wówczas należy uważać dochodzenie

tylko za odroczone

a nie za ukończone o czem zapewne zainteresowani przemysłowcy zostaną poinformowani urzędowo.

Władze, zarówno miejscowe jak i owjewódzkie, a nawet centralne — o ile sięgają nasze informacje — zajmują się b. poważnie sprawą oczyszczenia wód Cz. Przemszy. Idzie tu nie tylko o p. Fürstenberga, któremu tak nie po koleżeńsku przystawiają stołka inni przemysłowcy, ale i o cały szereg fabryk i kopalni, które korzystając z wody przemszańskiej, jednocześnie zanieczyszczają rzekę w sposób skandaliczny.

Kopalnia tow. hr. Renarda wpuszcza do rzeki codziennie

kilka wagonów pyłu węglowego

tak subtelnego, że pył ten barwi na czarno wodę w Wiśle. Inne fabryki farbują wodę na żywsze, piękniejsze kolory: zielony, niebieski, czerwony, inne znów zaprawiają wodę tłuszczem ,z której śmiało możnaby wyrabiać „najlepszy tłuszcz do jedzenia“ stumykol.

Sprawą tą zajmiemy się w swoim czasie. Dziś kończymy w tej nadziei, że zarówno my, jak i całe społeczeństwo wiemy, dlaczego o zanieczyszczaniu wody w Przemszy „Expres Zagłębia“ pisać powinien i musi, p. redaktor zaś Opioła i p. Sz. Fürstenberg ze swej strony widzą, dla czego „Kurjer Zachodni“ o tej sprawie nie pisze.

W. M.

Komunikat R.F.Z.Z.P.U.

W dniu 21 bm. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie rady federacji związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce pod przewodnictwem prezesa, p. Włodzimierza Grunwalda.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności organizacji za ubiegłe półrocze, przedstawionego przez sekretarza generalnego, p. Wiktora Kościńskiego i przyjęciu go do wiadomości rada uchwaliła szereg następujących rezolucyj.

W zakresie organizacji rada stwierdza potrzebę konsolidacji ruchu pracowniczego i zaleca nawiązanie ścisłego współdziałania z centralami pracowników umysłowych, których działalność opiera się na zbliżonych zasadach.

Znaczną część swoich obrad poświęciła rada sprawom międzynarodowym Po wysłuchaniu sprawozdania delegata swego na XII sesję międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, p. Wiktora Kościńskiego, rada uchwaliła zalecić sekretarjatowi utrzymanie stosunków nawiązanych z międzynarodowym ruchem pracowników umysłowych z okazji XII sesji konferencji w Genewie, zaprosić związki należące do federacji do przestudjowania sprawy przystąpienia federacji związkow zawodowych pracowników umysłowych w Polsce do międzynarodowej federacji urzędników prywatnych w Strasburgu.

Wydelegować na kongres międzynarodowej federacji neutralnych związków zawodowych urzędników prywatnych w Bordeaux w dn. 28—30 września br. p. Wiktora Kościńskiego

Rada poleciła sekretarjatowi opracowanie odpowiedzi na kwestjonarjusz w sprawie czasu pracy urzędników prywatnych uchwalony przez XII sesję międzynarowej konferencji pracy; po zatem utrzymanie jaknajściślejszego kontaktu z międzynarodową organizacją pracy i zaprosiła sfederowane związki do przeprowadzenia jaknajszerszej propagandy działalności międzynarodowej organizacji pracy za pośrednictwem swych organów związkowych

Wreszcie rada poleciła sekretarjatowi poczynienie odpowiednich starań w kierunku zdobycia dla polskich pracowników miejsca w komisji doradczej urzędników prywatnych przy międzynarodowem biurze pracy i obsadzenia tego miejsca w należyty sposób.

W kwestji polityki socjalnej rada położyła główny nacisk na ubezpieczenia społeczne.

Uchwalono domagać się od czynników rządowych scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych, przyśpieszenia wyborów do zakładów ubezpieczeń, wreszcie nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w kierunku usunięcia zeń niektórych postanowień niekorzystnych dla ubezpieczonych.

W dalszym ciągu rada domaga się reformy sądów pracy, nowelizacji dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, o umowach zbiorowych pracy i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy oraz o ochronie związków zawodowych, wreszcie powołania izb pracy i najwyższej izby gospodarczej państwa.

Organizacje, wchodzące w skład federacji, ponad 15,000 członków z województw zachodnich, południowych i centralnych kraju, przeważnie pracowników wielkiego przemysłu i górnictwa, jak również i pracowników umysłowych innych gałęzi produkcji z terenów Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Zagłębia Dąbrowskiego i Krak.

NA MARGINESIE.

Jesień w Polsce.

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle jesień majestatycznie na znojną ziemicę piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę.“

Ten pierwszy jednak, słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce“ świeci z niebios — trwa u nas najpóźniej do końca października poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej, kiedy to...

„Świat, jak brudne stoi morze
I bez wdzięku, bez uroku,
Zda się, czeka czegoś w mroku“.

Ziemia obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żałośnie po szybach, — wszystko przywodzi jakiś dziwny smęt i tęsknotę.

Nic też dziwnego, że fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyśćowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W Polsce, gdzie do dziś dnia jeszcze nie brak gęstych kniei i półmrocznych borów, jesień zawsze była rajem dla myśliwych. Poluje się tedy na rogacze, na niedźwiedzie, które już zimowego szukają legowiska, na dziki, na pasione żołędzią, także i borsuka się nie pomija.

Ogólna.

(o) **Wydajność pracy w kopalniach węgla kamiennego.** Zgodnie z danemi departamentu hutniczego ministerjum przemysłu i handlu, przeciętne wydobycie węgla przez robotnika na 1-dniówkę w kilogramach nietylko z roku na rok się poprawia, ale znacznie przekracza wydobycie węgla u nas w roku 1913.

We wszystkich zagłębiach węglowych przeciętne wydobycie węgla przez robotnika na 1-dniówkę wynosiło w r. 1913—1143 kg., zaś w roku 1928 — 1267 kg., przyczem najwyższe wydobycie wykazuje zagłębie górnośląskie (1349 kg.), następnie idzie zagłębie krakowskie (1111 kg.) i zagłębie dąbrowskie (1059kg.).

(o) **Ubezpieczeni w kasach chorych.** Zgodnie z danemi ministerjum pracy i opieki społecznej istnieje na terenie całej Polski 243 kas chorych, w których ilość osób, uprawnionych do korzystania zeń, wynosi 5145966.

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to największa ilość kas chorych znajduje się w województwach centralnych (85 kas i 2190000 ubezpieczonych), następnie idą woj. zachodnie (55 kas i 1.413.307 ubezpieczonych), woj. południe (69 kas i 1.158.679 ubezpieczonych), woj. wschodnie (32 kasy i 266.793 ubezpieczonych), wreszcie Śląsk Cieszyński (2 kasy i 117.087 ubezpieczonych). Z ogólnej ilości ubezpieczonych 2.472.191 osób (1.706.004 mężczyzn i 766.187 kobiet) przypada na obowiązkowo ubezpieczonych, 2.093 na dobrowolnie ubezpieczonych, wreszcie 2.671.682 osób na członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

Z Kielc.

(k) **Strajk górników.** W kopalni zakładów starachowickich oraz w kopalniach Meszana, Karwówka i Majówka, woj. kieleckiego wybuchł strajk górników na tle zatargu o wydawanie materjałów wybuchowych do rozsadzania pokładów węgla.

(k) **„O raju bolszewickim".** Pod powyższym tytułem, staraniem wydziału oświaty pozaszkolnej przy macierzy szkolnej w Kielcach, w najbliższych dniach zostanie wygłoszony odczyt przez kapt. Gołąba b. oficera 5 dywizji syberyjskiej.

Odczyt ilustrowany będzie bogatemi przezroczami.

(k) **Odezwa LOPP.** W związku tygodniem LOPP komitet wydał odezwę, w której między innemi przypomina, że LOPP buduje lotnisko i hangary w Częstochowie, Radomiu i Kielcach, kształci pilotów i mechaników lotniczych; — buduje I szkołę pilotów cywilnych w Radomiu, razem z towarzystwem obrony przeciwgazowej, przygotowuje środki do walki z gazami trującemi, tworzy flotę powietrzną.

(k) **Zaginiony.** Dnia 19 b. m. Marjan Łopot, zam. we wsi Lipia — Góra, pow. włoszczowskiego, wyszedł z domu od rodziców i dotychczas nie powrócił.

Rysopis Łapota: lat 12, wzrostu średniego, blondyn ,ubrany w czarne ubranie, bluzę sportową, w mycy koloru popielatego, boso.

(k) **Nożowcy.** Dnia 25 b. m. w Szydłowcu, pow. koneckego, w czasie bójki pomiędzy Nowocnem Łukaszem a Wychowańcem Piotrem, ten pchnął nożem Nowocna, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Radomiu Wychowańca aresztowano.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydenta z pobytu w Warszawie i pertraktacjach, przeprowadzonych z bankiem gospodarstwa krajowego, w sprawie złagodzenia warunków płatności pożyczki ulenowskiej dalej postanowiono wobec kończących się robót zredukować z dniem 1 października 70 robotników; w dniu 2 października r. b. dokonać przyjęcia nowowybudowanej chłodni przy rzeźni miejskiej oraz zatwierdzono kilka planów budowlanych i rozpatrzono szereg spraw personalnych.

(s) **Fundusz na zatrudnienie bezrobotnych.** Podczas swej ostatniej bytności w Warszawie prezydent dr Marczyński załatwił pomyślnie w ministerjum pracy i opieki społecznej sprawę pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych. Odpowiednie fundusze zostaną w najbliższych dniach przesłane do kasy miejskej.

(s) **Z L. M. i R.** W dniu 1 października o godz. 20-tej w lokalu ligi morskiej i rzecznej odbędzie się zebranie pełnego zarządu oddziału sosnowieckiego z następującym porządkiem obrad.

Odczytanie protokułu, sprawozdanie ze zjazdu L. M. i R. w Poznaniu, sprawozdanie z „tygodnia bandery", ogólne sprawozdanie z prac prezydjum, sprawy bieżące, sprawa p. Grunera, dokooptowanie członków do zarządu, wolne wnioski.

(s) **Systematyczna kradzież.** Moniek Merin, właściciel fabryki pokostu i oleju lnianego przy ulicy Piłsudskiego 72, zameldował policji o systematycznej kradzieży towarów na sumę 4000 zł. przez Antoniego Bielawskiego.

Nie będzie żadnego komisarza

Miasto Sosnowiec a pożyczka ulenowska.

Sosnowiec, jak zresztą i inne miasta Polski, znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji finansowej. Jednym z najpoważniejszych ciężarów miasta jest zaciągnięta przed paru laty pożyczka ulenowska.

Wobec kończących się w bieżącym roku robót ulenowskich miasto nasze musiało pomyśleć o ułożeniu dalszych warunków płatności w ten sposób, by bez uszczerbku dla gospodarki miejskiej mogło się należycie wywiązać ze swych zobowiązań.

W tym też celu zarząd miasta zwrócił się do banku gospodarstwa krajowego, jako do instytucji, która firmie Ulen udzieliła gwarancji i finalizowała tę pożyczkę, o ułożenie nowych łagodniejszych warunków płatności.

Nic dziwnego, że przy pertraktacjach o nowe warunki spłaty tej pożyczki bank stawiał daleko idące żądania. Stąd też rozeszła się fama o przydzieleniu specjalnego komisarza, którzyby miał całkowitą kontrolę nad finansami miasta. „Kurjer Zachodni" nawet już o tem radośnie obwieścił swym czytelnikom, głosząc, że rządy w mieście będzie sprawować komisarz banku gospodarstwa krajowego.

Tak jednak nie jest i miasto nie będzie miało żadnego komisarza, lecz tylko w myśl umowy bank będzie mógł przez swego delegata dokonywać sporadycznie kontroli finansów miejskich.

Takim delegatem będzie p. Osuchowski, jeden z dyrektorów banku gospodarstwa krajowego, rola zaś jego ograniczać się będzie tylko do każdorazowego zbadania stanu finansowego miasta, bez jakiegokolwiek wpływu na dalszą działalność zarządu i rady miasta.

Tego rodzaju zabezpieczenie się ze strony banku jest zupełnie rzeczą zrozumiałą i miasto na tem nic nie ucierpi.

Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej miało charakter niezwykle spokojny.

Wyjątkowo obszerny materjał w dużej mierze musiał podziałać na wstrzemięźliwość w niepotrzebnym gadulstwie, dzięki czemu wszystkie sprawy zostały w niespełna 3 godz. załatwione.

Na wniosek prezesa rady p. Massalskiego wycofano z porządku dziennego 12 i 13 punkty. Następnie rozpatrywano prośbę rady opiekuńczej fundacji stypendjalnej o zmianę ar. 15 statutu, mianowicie, zamiast dotychczasowego systemu wypłacania ze stypendjum w 4 ratach, fundacja prosi o zmianę na 2 raty w październiku i lutym, co jednogłośnie uchwalono.

Przy omawianiu przeniesienia w stan spoczynku dozorcy hal targowych Marcelego Benigera, rada biorąc pod uwagę 40-letnią blisko pracę w magistracie, oraz podeszły wiek uchwaliła całkowitą emeryturę w wysokości 122 zł. 80 gr. miesięcznie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kupna placu państwowego, wydzierżawionego obecnie przez miasto przy ul. Starozagnańskiej.

Jak powszechnie wiadomo, państwo tego rodzaju place chętnie darowuje miastom pod warunkiem jednakże, że to, albo inne miasto ma plan regulacyjny.

Tymczasem, całe nieszczęście Kielce dotychczas planu regulacyjnego nie mają.

Dr. Pelc zaproponował więc, aby pertraktacje co do kupna, czy też darowizny placu odłożyć do czasu sporządzenia planu regulacyjnego; wniosek ten jednogłośnie przyjęto

Sprawa samowoli właścicieli taksówek częściowo została uregulowana. Mianowicie magistrat zaakceptował projekt starostwa, dotyczący opłat za przejazd taksówkami. Opłaty te wynoszą w dzień za pierwszy kilometr 1 zł., za każdy następny 70 gr., od godz. 23 do 6 rano za pierwszy km. 1.50, za każdy następny 80 gr.

Przedstawiony radzie plan regucyjny ul. Źródłowej z powodu dużych załamań i wygięć odesłano do poprawy

Z kolei rozpatrywano sprawę zniżenia odsetek za zwłokę w płaceniu podatków komunalnych.

Na wniosek p. mec. Kubeckiego upoważniono prezydenta do udzielania zniżek w wypadkach, gdy podatek będzie rozkładany na raty.

Sprawa zniżenia podatku hotelowego wywiązała dość ożywioną dyskusję Właściciele miejscowych hoteli wnieśli do magistratu prośbę, aby wobec podwyższanych przez starostwo cen za numery, magistrat obniżył podatek miejski, z 30 na 20 procent.

W sprawie tej zabierało głos kilku mówców, którzy podkreślili niezwykle wysoką podwyżkę (blisko 50 procent), domagając się aby magistrat wystąpił do starostwa o obniżenie cen przynajmniej o 2 procent. Wniosek ten został zaprotokułowany i przyjęty. Jednocześnie uchwalono zniżkę podatku.

Sprawa kupna placu o powierzchni 22365 łokci od L. Krupskiego za cenę 29000 zł. pod budowę i rozszerzenie szkółki miejskiej bez żadnej dyskusji uchwalono.

Następnie prezes rady odczytał sprawozdanie komisji budowy kolei Kielce—Mędrzechów. Jak wynika ze sprawozdania w tej sprawie zaszła nowa zupełnie koncepcja.

Mianowicie komisja proponuje utworzenie przez miasto spółki. Organizowanie spółki, komisja wyobraża sobie w ten sposób, że po opracowaniu planów komisja wystąpi na radę miejską o zaakceptowanie, poczem odbyłoby się coś w rodzaju dochodzenia, celem ustalenia składu udziałowców, a następnie wyboru formalnych władz spółki.

Magistrat, za pomoc przy wywłaszczaniu gruntów dostałby bezpłatnie kilka udziałów.

Projekt bardzo piękny, lecz nie do urzeczywistnienia. Po pierwsze bardzo wątpliwa sprawa, czy do spółki tej kto przystąpi, a następnie kto w mieście lub w okolicach jest tak zamożny, aby mógł wyasygnować większe sumy pieniędzy.

Prośba proboszcza parafji kościoła katedralnego w Kielcach o pomoc materjalną przy pokryciu dachu została odłożona.

Prośba Franciszka Pytlewskiego, b. urzędnika magistrackiego, o rozpatrzenie sprawy zwolnienia go z posady nie została uwzględniona.

(s) **Powiatowa kom. P. W. i W.F. w Sosnowcu** z dniem 1 października uruchamia na okres zimowy wstępny kurs wychowania fizycznego dla kobiet i mężczyzn w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu.

Kurs ten odbywać się będzie we wtorki i czwartki: dla pań od 17 do 18.30, dla panów od 18.30 do 20-tej.

Kurs będzie traktowany jako zaprawa zimowa dla uprawiających ćwiczenia cielesne i dla obecnie istniejącego kursu w. f., oraz będzie kursem wstępnym dla nowicjuszy.

Uprawiana będzie gimnastyka szwedzka, lekka atletyka i boks.

Kurs będą prowadzić wybitne siły z ośrodka wychowania fizycznego w Katowicach w osobach kpt. Uchacza, por. Gilowskiego, instruktora Ostachowskiego i innych.

Na kurs mogą uczęszczać bezpłatnie wszystkie osoby obojga płci od lat 17.

Wstępna zbiórka i ćwiczenie 1 października o godzinie 17-tej pod wyżej wskazanym adresem.

Przy tej sposobności powiatowa komenda P. W. składa serdeczne podziękowania p. dyrektorowi Mazurowi za bezinteresowne udzielenie sali gimnastycznej.

(s) **Z komitetu tygodnia lotniczego w Sosnowcu.** W ubiegły piątek w sali magistratu odbyło się posiedzenie organizacyjne „tygodnia lotniczego" przy udziale około 50 osób.

Zagaił posiedzenie prezes komitetu inż. Porczyński. Na przewodniczącego wybrano p. W. Kluczewicza, a na sekretarza p. M. Wojdównę.

Program tygodnia przewiduje:

W przeddzień tygodnia lotniczego capstrzyk. Nabożeństwo w kościele parafjalnym w dniu rozpoczęcie T. L. z udziałem przedstawicieli związków, stowarzyszeń, organizacyj itp., pokaz ataku lotniczo - gazowego, odczyty publiczne z przezroczami i pogadanki w szkołach, przedstawienie w kinach filmu lotniczego, kwesty uliczne, sprzedaż nalepek, mareczek, broszur, zawody sportowe, akademje i t. p.

Ponadto na terenie Zagłębia odbędą się loty propagandowe staraniem komitetu okręgowego.

Przewodnictwo sekcji finansowej objął zarząd komitetu.

Do sekcji odczytowej weszli pp.: inspektor O. P. G. Dziboń i por. rezerwy Margosz ,propagandowej pp. por. Balicki ze współudziałem związku oficerów rezerwy, zw. strzeleckiego, hufca harcerskiego, tow. gimn. „Sokół", policji, straży ogniowej itp.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od 15 do 28 września r. b. na targowicę w Sosnowcu spędzono 4057 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 2.40 — 3.00.

Tendencja utrzymana.

Swięto sportowe w Dąbrowie.

W ubiegły piątek w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się posiedzenie zarządu miejscowej komisji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Przewodniczył prez. dr. Z. Madeyski, sekretarzował prof. Piotrowski.

Na posiedzeniu uchwalono urządzić w połowie przyszłego miesiąca wielkie święto sportowe wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z wielce urozmaiconym programem, poczem na wniosek dr. Madeyskiego postanowiono utworzyć klub narciarski i w związku z tem zakupić narty.

Dalej omawiano urządzenie wystawy sportowej i ślizgawki na boisku sportowem.

Następne posiedzenie w celu szczegółowego omówienia programu święta sportowego wyznaczono na poniedziałek o godz. 5 po poł. w sali rady miejskiej.

Z sądu okręgowego w Kielcach.

Bestjalski czyn rozwydrzonych parobczaków.

Charakterystyczny, dość często spotykany na naszych wsiach niezdrowy objaw antagonizmu między młodzieżą sąsiadujących ze sobą wsi, niejednokrotnie w swych konsekwencjach przynosi nieobliczalne następstwa. Oto jeden z często spotykanych ,tego rodzaju przykładów.

W sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana była przy współudziale licznych świadków sprawa 4 mieszkańców wsi Jurkowice, pow. miechowskiego: Stanisława Machnika, Jana Czarneckiego, Stanisława Badenia i Stanisława Kieljana oskarżonych o bestjalskie pobicie mieszkańca wsi Zesławia, pow. miechowskiego Wiktora Haidasa, który, wskutek doznanych ran po kilku godzinach na miejscu bójki życie zakończył.

Od dłuższego czasu między kilkoma parobczakami wsi Jankowice a Zesławiem, z niewiadomych przyczyn panował antagonizm, który nie omal z każdym dniem przybierał groźniesze formy.

Wśród zapalczywych i skorych przy każdej nadarzającej się sposobności do bójki — parobczaków

W nocy między godz. 11 a 12 ze rachunku z zasławianami kulminacyjny punkt tych naprężonych stosunków wypadł w dniu 12 maja br.

W nocy między godz. 1 1a 12 ze domu dwaj mieszkańcy Zesławia: domu dwaj mieszkańcy Zesławic: Wiktor Haidas i Stefan Rusinek. O kilka kilometrów od Jurkowic, na drodze wiodącej do Zesławia, napadło na nich niespodziewanie 4 uzbrojonych w potężne laski drabów i nim ci spostrzegli grożące im niebezpieczeństwo, straszne razy poczęły spadać na ich głowy.

Przytomniejszy Rusinek widząc przewagę napastników, oberwawszy kilka dotkliwych guzów—uciekł.

Wówczas napastnicy całą swą zaciekłość skierowali na pozostałego Haidasa nad którym poczęli się znęcać w bestjalski sposób.

Po kilku strasznych ciosach w głowę, Haidas, zalewając się strumieniami krwi, padł nieprzytomny na ziemię. Krwawi sprawcy po dokonanej zemście udali się do domów.

Kilka godzin, po wyżej opisanym wypadku przechodzący drogą jeden z mieszkańców Jurkowic spotkał na drodze w kałuży skrzepniętej krwi sztywne już zwłoki Haidasa.

Powiadomiona o krwawym porachunku policja sprawców aresztowała i przekazała do dyspozycji prokuratorji.

Badani na śledztwie zbrodniarze do winy się nie przyznawali. Jeden z nich Stanisław Kieljan przyznał się że był razem z nimi przy bójce, ale w niej udziału nie brał.

Badanie lekarskie zwłok Haidasa stwierdziło, że wskutek silnych uderzeń tępymi narzędziami nastąpiło dwukrotne pęknięcie czaszki, następnie wysiąk krwi do mózgu i śmierć. Haidas, oprócz wspomnianych ciężkich obrażeń ,na całem ciele miał szereg mniejszych ran i sińców.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym w Kielcach, który po wysłuchaniu szeregu świadków i zeznań oskarżonych wydał wyrok następujący: Stanisława Kieljana z braku niezbicie stwierdzających dowodów jego winy — uniewinnił, pozostałych zaś: Stanisława Machnika, Jana Czarneckiego i Stanisława Badenia uznał winnymi zarzuconego im przestępstwa i skazał ich na 6 lat więzienia z zamianą na dom poprawy, zaliczając in na poczet kary 4 mies. aresztu śledczego. Oprócz tego, na rzecz powoda, jako odszkodowanie naznaczył im 4355 złotych. (

Zawiesił sztandar komunistyczny.

Posiedzi za to 5 miesięcy.

Posterunkowy Bednarczyk przechodząc o północy ulicą Legjonów w Dąbrowie Górniczej, zauważył osobnika, przymocowującego w pośpiechu sztandar komunistyczny na przewodach elektrycznych.

Na widok posterunkowego osobnik ów rzucił się do ucieczki.

Po długiej gonitwie udało się Bednarczykowi go przytrzymać.

W komisarjacie stwierdzono, że propagatorem idei czerwonego raju jest 31-letni Franciszek Kuc, zamieszkały przy ulicy Jaworowej 33 w Dąbrowie Górniczej, bezwyznaniowy i bezrobotny.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu Kuc odpowiadał za swą lekkomyślność. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Kuca na 5 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.

Tydzień L. O. P. P.

W związku z urządzeniem »tygodnia LOPP« w Będzinie w sali starostwa odbyło się posiedzenie przedstawicieli różnych instytucyj, w celu utworzenia komitetu.

Przewodniczył starosta J. Boxa, sekretarzowała p. I. Kasprzykówna.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos starosta J. Boxa, podkreślając doniosły cel i znaczenie rozwoju lotnictwa dla Polski. Następnie utworzono komitet »tygodnia«, do którego weszło 20 osób z pośród obecnych, poczem dla lepszego podziału pracy powołano do życia trzy sekcje, propagandowo-odczytową, zbiórki i atrakcyjną. Tydzień LOPP trwać będzie od 6 do 15 października. Starosta Boxa, wybrany przez obecnych na przewodniczącego komitetu zrzekł się na korzyść dyr. Blaya, prezesa lokalnego komitetu LOPP.

Do sekcji propagandowo odczytowej weszli: p.p.: wice starosta K. Krupa jako przewodniczący, prof. Cetwinski, ks. prałat Peche, B. Misiórski, dr. Honikowa, dr. Barylski i przedstawiciele prasy.

Do sekcji zbiórkowej: J. Misiórski, przewodniczący, dr. Walewska, p. Pawłowska, inż. Laubitz, płk. Zaboklicki, nacz. Kamiński, Piekarski i Narbutt.

Do sekcji atrakcyjnej p.p.: prof. Galewski — przewodniczący, kom. Weychert, prof. Zebrowski, dyr. Błażejewicz i dr. Einhorn.

Z Czeladzi.

(c) **Górna Węgroda niema wody?** Mieszkańcy ul. Węgroda i Cmentarnej zapytują magistrat, dlaczego w tej dzielnicy niema ani jednego zdroju, a cała ludność zmuszona jest odbywać uciążliwe podróże z kublami, lub beczkami na inne ulice. Przecież opłata za wodę podobno ma być rozłożona równocześnie na wszystkich mieszkańców miasta, więc według zasad sprawiedliwości i zdroje powinny być urządzone we wszystkich dzielnicach.

(c) **Baczność, właściciele domów!** Za wybudowanie ustępów bez zezwolenia magistratu i pod okiem swoich lokatorów, przy ul. Krótkiej nr. 1, pociągnięto do odpowiedzialności J. Kolabińskiego.

(c) **Za słowne znieważenie policjanta** i zakłócenie spokoju publicznego został pociągnięty do odpowiedzialności Jakób Termiński, Bytomska 41.

HRABIA MONTE CHRISTO.

84.

A przysięga ta nie była już czczą i bezsilną pogróżką. Był wolny. Wolny niewątpliwie ,bo żaden już statek, najszybszy chociażby nie byłby już zdolen doścignąć żaglowca, który on prowadził.

ROZDZIAŁ II.

Kontrabandziści.

Nie potrzeba było Dantesowi dnia całego nawet, by poznał, z kim ma doczynienia?

Zacny dowódca „Młodej Amelji“ (tak się nazywał statek), aczkolwiek nie był w szkole opata Farji, mówił jednak wszystkimi prawie językami, jakie są w użyciu przez ludy zamieszkujące nad brzegami ,tej wielkiej sadzawki którą my Śródziemnem morzem nazywamy.

To mu dawało możność łatwego porozumiewania się ze wszystkiemi ludźmi, bez żadnego zawodu, których pełno zawsze w każdym porcie.

Znajomość z ludźmi takiego pokroju może być przykrą, może być niebezpieczną nawet, lecz dla właścicieli statków tajemniczych bywa zazwyczaj nader korzystną.

Czytelnicy nasi już się domyślili zapewne, że Dantes znalazł się na statku kontrabandzistów. Z tej to właśnie przyczyny dowódca przyjął go początkowo z pewnego rodzaju nieufnością. Obawiał się mianowicie czy jego gość nie jest wypadkiem celnikiem? Wiedział bowiem z doświadczenia, że ci panowie chwytać się potrafią czasami nader sprytnych sposobów.

Umiejętności żeglarskie Dantesa a także bystrość, szczerość i odwaga jakich dowody złożył zaraz na wstępie — rozproszyły rychło te obawy.

Gdy rozległy się wystrzały z zamku If. powziął inne znów podejrzenie, czy czasem nie ma on swym pokładzie jednego z ,gości królewskich“ — ale to go o wiele mniej niepokoiło. Lecz i to podejrzenie znikło natychmiast, gdy Dantes huk dział zamku If z takim niewzruszonym przyjął spokojem.

Dantes przeto miał tę przewagę nad dowódcą, iż wiedział, z kim miał do czynienia, gdy dowódca — o swym gościu nie wiedział nic a nic.

W tym stanie rzeczy przybyli do Livorno. — Gdy Dantes wysiadł na brzeg, odrazu udał się do fryzjera, aby kazać sobie obciąć włosy i brodę ogolić. Z podziwem cyrulik przyglądał się jego uwłosieniu ,lecz w końcu wziął się do pracy.

Po skończonej operacji, fryzjer podał mu zwierciadło, a wtedy Dantes, po raz pierwszy od lat czternastu zobaczył twarz swoją.

Czas i niewola nie pozostały bez śladów

Gdy wstępował w mury zamku If, twarz miał okrągłą, otwartą, szczerą i wesołą, dyszącą szczęściem.

Jakże się zmienił! Owalny rysunek twarzy wydłużył się, usta zacisnęły się i znieruchomiały; oczy wreszcie ,będące zwierciadłem duszy—tliły się posępnem światłem. cera nakoniec była jakby popiołem przysypana.

Głęboka, zdobyta w więzieniu wiedza, wybiła również swe piętno, nie tylko na twarzy, ale i na całej nawet postaci. Z czoła bił blask myśli, rozumnie patrzyły oczy, ruchy pełne były wytworności i dystynkcji, aczkolwiek pełne siły.

Nawet głos zmienił się nie do poznania.

Gdy Dantes dobrze się sobie przyjrzał, uśmiechnął się smutnie. Zmienił się, lecz mało to i dobre swe strony. Jest wprost nie do pomyślenia, by ktośkolwiek poznać go mógł na świecie. Sercem chyba. A więc poznałby go ojciec. Mercedes... może.

Po wyjściu od fryzjera, Dantes wstąpił do pierwszego lepszego magazynu i kupił sobie odzież majtka. Jak wiadomo, jest ona bardzo niewyszukana i składa się z białych pantalonów, koszuli w pasy i czapki frygijskiej.

Gdy tak ubrany stanął przed dowódcą „Młodej Amelji“ — ten go nie poznał i Dantes musiał mu opowiedzieć całą historję swego rozbicia, ażeby ten uwierzył nakoniec.

Jakto, czyż ten zgrabny i wysmukły majtek, byłby istotnie owym brodaczem ,którego umierającego na pokład wydobyto?

To też kapitan zaproponował mu natychmiast, by pozostał w służbie u niego, dając mu nader korzystne warunki. Dantes zgodził się chętnie, z tym jednak zastrzeżeniem ,że obejmuje swe obowiązki na trzy miesiące jedynie. Plany, jakie snuł w głowie, nie pozwalały mu bowiem na dłuższe wiązanie się słowem.

„Młoda Amelja“ zaledwie tydzień odpoczywała w Livorno; w czasie tym została naładowana kolorowanemi muszlami, zakazaną bawełną i tytuniem angielskim, nieostęplowanym naturalnie.

(d. c. n.)

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.9.

Nowy Jork 8,90
Londyn 43,27$^{3}/_{4}$
Paryż 34,93—34,94
Wiedeń 125,40
Praga 26,40
Włochy 46.67
Belgja 124.10
Szwajcarja 171,97
Holandja 357.94
Stokholm 239.05
Berlin 212,49
Dol. War. pr. obr. 8,89$^{1}/_{2}$
8% Poż. Dolarowa 62,90—61,75—62,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 49,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 118,00—118,75
4$^{1}/_{2}$% Ziemsk. Kredyt. 48,85—49,05
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa, 28,9.

Bank Polski 170,—
Bank spół. zarobk. 78,50
Starachowice 24,50
Firlej 51,—
Cegielski 38,50
Lipop 28,—
Tendencja: utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 28.9.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, go i zespołów kameralnych. NAUK UDZIELAJĄ wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. OPŁATY ZNIŻONE pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

Kursy kroju i szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, modelowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Ireny Zaborowskiej. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

UDZIELAM lekcji języków francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia Małachowskiego 22 m. 5.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy, po ukończeniu przygotowuje do dyplomów i wydaje świadectwa. Opłata miesięczna. Sosnowiec, Teatralna 3. Mistrzyni Cechu Stypułkowska.

LEKCJE niemieckiego dla szkół powszechnych, seminarjum i średnich. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

KOŃCZĄC półroczne współczesne wykłady buchalteryjne, bilansisty Palliera (zamiejscowi korespondencyjnie) zostaniesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów. Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 10.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec. Hale „Rozwoju".

Kupno i sprzedaż.

Zł. 5 — 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

KAFLE na piece sprzedaje tanio D. Zajdman. Będzin, Kołłątaja 46.

KAFLI WYPRZEDAŻ posezonowa w fabryce Ujejsce (stacja Ząbkowice). Ceny zniżone!

ZAKŁAD tapicerski J. Malinowski, Sosnowiec, Kościelna nr. 5, dom Zagłoby, dawniej Kościelna nr. 9, wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, otoman i t. p. Wykonywa solidnie, prędko i tanio.

SZYNY BUDOWLANE niskiego typu oraz żelazo użytkowe poleca firma H. Pfeffer, Skład starego żelaza, Będzin, Małachowskiego 33. Tel. 4-70.

SZAFĘ i kontuar sklepowy nabędzie Okr. Sp. Sp. „Społem" w Niwce.

BACZNOŚĆ! Sprzęty radjowe, świeże baterje anodowe, ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek, żarówki elektryczne wszelkiego woltażu, żarówki samochodowe. „Światło", Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

SPRZEDAM aparat karbidowy do spawania i fortepian, Sosnowiec, Nowopogońska 24. Kalisz.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie. Modrzejowska 82.

Książki

szkolne używane jeszcze można nabywać w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Skrzypce

szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju.

NOWA broń belgijska F N kal. 16 doskonały strzał, do odsprzedania 250 zł. Wiadomość w administracji.

PIANINO czarne dobre sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Dworska 4. Ćwiąk

FORTEPIAN krótki ,czarny, dobry sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6. Gettler.

DO SPRZEDANIA 3 mieszkania, sklep i plac dwu-frontowy. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

PIEKARNIA dobrze prosperująca i sklep do sprzedaży pieczywa do wynajęcia zaraz. Wiadomość: H. Boms Myszków.

HARMONJĘ warszawską mało używaną kupię, 10 lub 12 basów. Piaski, Betonowa, Sobierajski.

OKAZYJNIE różne meble do sprzedania. Marjacka 12, lewa oficyna II piętro

SPRZEDAM maszynę czółenkową Singera za 110 zł. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

Maszynę do szycia

bębenkową i gabinetową z czterema szufladami, Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

ZAKŁAD stolarski Piotr Parlicki, Sosnowiec, Konstantynów, ul. Feliksa Perla 11, przyjmuje terminowe wykonanie mebli oraz są do sprzedania różne meble.

AUTO sześcioosobowe nadające się na półciężarówkę sprzedam tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

SKLEP sprzedam. Sosnowiec, Hale Rozwoju Nr. 21.

OTOMANY, MATERACE, kozetki, garnitury klubowe. Najtaniej zakupisz w Zakładzie Tapicerskim Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14. Na RATY wcale nie drożej jak za gotówkę.

PIANINA 3 mało używane, oraz fortepian krótki, 700 zł. okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

PIANINO dobre kto pragnie nabyć okazyjnie, lub nowe na najdogodniejszych warunkach, dostarczam i pośredniczę prędko. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

DO SPRZEDANIA bryczka używana w dobrym stanie, Dąbrowa, Król. Jadwigi 23.

SPRZEDAM lub zamienię na podobny w Dąbrowie dom murowany, 10 ubikacji, 1 wolna, do tego 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32, wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM fortepian za 500 zł. Kierownik szkoły w Niwce.

BUDKA do sprzedania przy ulicy Słowackiego Nr. 22.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, Sosnowiec-Środula, Bolesława Prusa 8, telefon 12-67. Furmanówna.

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem, urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość: Sosnowiec, Będzińska Nr. 1 Struzik.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych
CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

SKLEP spożywczy z towarem i mieszkanie do odstąpienia. Wiadomość Sosnowiec, Żytnia 24.

SPRZEDAM interes rzeźniczy w dobrym punkcie, dobrze prosperujący. Cena przystępna. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec

SPRZEDAM tanio duży pomnik krzyż z barjerką lub dam i dopłacę za wymurowanie betonowego jednego pięterka grobu na 4 trumny. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

SPRZEDAM motocykl 2-ch konny, 2-u biegowy, 4-ch taktowy, mało używany, Ząbkowice - Antonów.

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia. Wiadomość w filji „Expresu" w Zawierciu.

Posady i prace.

POTRZEBNY zaraz do konia człowiek znający pracę rolną. Sosnowiec, Małachowskiego 14. Ramus.

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową, umiejąca pisać na maszynie, szuka posady biurowej lub kasjerki. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

RUTYNOWANA sklepowa z praktyką potrzebna od zaraz do większej spółdzielni, kaucja lub inne zabezpieczenie wymagane. Oferty do administracji „Expresu" pod „S. S."

SOSNOWIEC, POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera (d. Tuszyński) Sosnowiec, ul. Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie.

POTRZEBNA praczka na stałe do bufetu II klasy na stacji Sosnowiec.

PRZYJMĘ chłopca lub dziewczynkę na praktykę. Zakład fotograficzny „Marja" Sosnowiec, Konstantynowska 5.

KOPALNIA „Podreden" w Strzemieszycach (dawniej Zdzisław) poszukuje górników z praktyką na niskich pokładach.

POTRZEBNY zdolny tapicer Sosnowiec Pogoń, ul. Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

POTRZEBNY czeladnik i podręczny szewcki od zaraz Sosnowiec, Piłsudskiego 53. Kamiński.

POSZUKUJE się czeladzi szewckiej Sosnowiec, Hale Rozwoju, Stragan nr 7

POSZUKIWANE zdolne i podręczne do pracowni sukien „Rene" — Piłsudskiego 8-III.

POTRZEBA 2 chłopców do piekarni. Zgłoszenia Piłsudskiego 25. Peucker.

ZDOLNI PANOWIE, PANIE do sprzedaży aparatów kąpielowych i innych artykułów na raty poszukiwani. Aparat niezbędny każdej rodzinie. Prowizje płacimy z góry podróże zaliczkujemy. Nasi zastępcy zarabiają 1500 zł. miesięcznie. Każdy zastępca rejonowy musi nabyć aparat okazowy wpłacając 25 zł. gotówką 25 zł. wekslem. Zgłoszenia kierować: Henryk Stępień, Zawiercie, Senatorska 27.

POTRZEBNA panienka umiejąca szyć na maszynie, pracownia gorsetów, Piłsudskiego 14.

LOKALE

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Kamienna 6 Konstantynów.

SKŁADY murowane w śródmieściu do wydzierżawienia. Wiadomość: A. Oppenheim Sosnowiec, 3 Maja 13.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój dla bezdzietnych, czynsz z góry. Wiadomość: Sosnowiec, Rudna 50.

MATRYMONJALNE

WDOWA lat średnich, inteligentna, miłego wyglądu, z kapitałem kilku tysięcy, poszukuje w celu matrymonjalnym pana na stanowisku, od lat 40 do 50. Oferty do „Expresu" Będzin pod „Samotna".

Zgubione dokumenty.

JAN Myslek zgubił książkę wojskową, książkę mobilizacyjną, dokument urlopowy, wydane przez 75 p. p. Król.-Huta.

BENJAMIN Wolf Henik zgubił dowód osobisty Nr. 690, wydany przez magistrat Sosnowiec.

STANISŁAW Wypiór zgubił świadectwo przemysłowe i kartę przemysłową na handel obuwiem.

TOPOREK Andrzej zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

RÓŻNE

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania od p. Romana Świątkowskiego w Sosnowcu, Marjacka 12, gospodarz Józef Kowalski.

WZYWAM poraz ostatni W. Pana Lecha Walentego, przedsiębiorcę budowlanego do uregulowania rachunku za roboty wykonane w ub. roku w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja I piętro. Szyjut Feliks z Dąbrowy Górniczej.

MASZYNY DO SZYCIA **„ERMA"**
centralno - bębenkowe, najlepszej jakości poleca firma:
MAREK REICHER
SOSNOWIEC
ul. Kołłątaja 7. — Tel. 8-71
Ceny konkurencyjne. — Dogodne warunki spłaty.
Zdolni ajenci poszukiwani

Wyborowe brzytwy
i przybory do golenia
dostaniesz bezwzględnie dobre
w Składzie Fabrycznym
Tow. „SIŁA"
w Sosnowcu, ul. Kościelna
Zasadniczo podajemy brzytwy tylko wypróbowane dlatego też odbiorcy nie mają później zawodu.

Baczność! —:— Baczność!
Fabryka Kapeluszy
przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, na najnowsze modele, wyrabia z zwyczajnego filcu na pół-plusz t. z. Velure. Specjalność pluszowe oraz meloniki
Uwaga! Już nadeszły najnowsze filcowe modele oraz najnowsze amazonki.
M. BERGMAN
SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

Baczność! Baczność!
Korzystajcie z okazji.
Ze zbliżeniem się jesieni postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, po cenach o połowę taniej, niż w Waszych miejscowościach w celu reklamowania Naszych towarów.
Komplet składa się z 15 sztuk
mianowicie: 17 mtr. płótna
3 „ bostonu lub też 2$^{1}/_{2}$ mtr. weluru na palta męskie
5 mtr. na suknię
1 fartuch
1 para skarpetek
1 „ pończoch
6 chusteczek
2 szpulki nici.
Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 60 zł.
Za dobroć towaru gwarantujemy.
Płaci się przy odbiorze towaru.
P. S. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki bezpłatne
Adresować prosimy
Firma „Suknopol" Łódź
skrz. poczt. 244.

Skórki **Futra** Kożuchy
Damskie i męskie
stale na składzie
oraz pracownia pod własnym kierownictwem, wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Reperacje i przeróbki uskutecznia się szybko, tanio i starannie
UWAGA! Na żądanie dogodne warunki spłaty.
M. Rozental, Sosnowiec
Modrzejowska 12, tel. 9-52.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94.